№ 163. Wtorek 19. Lipca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Podług doniesienia c. k. jeneralnego konzulatu w Jassach wybuchła zaraza bydła rogatego we wsi Demideni w pobliżu Stefanestie na ostatecznym punkcie granicznym od Bessarabii. Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13go lipca 1864.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie cierpiących niedostatek mieszkańców w Węgrzech zebrał urząd powiatowy w *Załościach* 43 złr. 53 c.; urząd powiatowy w *Mikulińcach* 5 złr., a urząd gminny miasta *Brzeżan* 3 złr. 20 c. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na przeznaczony użytek.

Wykaz

prawomocnych wyroków c. k. sądów wojennych w Żółkwi, Przemyślu, Rzeszowie, Krakowie, Stanisławowie, Złoczowie, Samborze, Tarnowie, Tarnopolu i Nowym Sączu, zapadłych w miesiącu czerwcu 1864.

(Ciąg dalszy.)

C. k. sąd wojenny w Rzeszowie.

I. Za zbrodnię zaburzenia spokojności publicznej.

1. Grzegorz *Dutkiewicz* z Puszowa, 18 l., stanu woln., służący, na 3 mies. więz. — 2. Szymon *Bisikiewicz* z Żółkwi, 33 l., stanu woln., ślusarz, na 3 mies. więz. — 3. Tadeusz *Warzocha* z Nosówki, 45 l., stanu woln., wysłużony żołnierz, na 3 mies. więz. — 4. Antoni *Majewski* z Wojnicza, 28 l., stanu woln., czel. krawiecki, areszt śledczy policzony za karę. — 5. Antoni *Małek* z Kurzyny małej, 19 l., stanu woln., wyrobnik, na 4 mies. więz. zaostrzonego założeniem kajdan. — 6. Andrzej *Łanczat* z Mikołajowa, 24 l., stanu woln., ogrodniczek, na 8 mies. więz. (obciążony zbrodnią kradzieży). — 7. Karol *Turek* z Antoniowa, 20 l., stanu woln., czel. szewski, na 2 mies. więz. — 8. Wincenty *Wysoczańśki* z Dziedziłowa, 18 l., stanu woln., praktykant aptekarski, na 4 mies. więz. — 9. Wiktor *Ostruszko* z Tarnowa, 23 l., stanu woln., czel. krawiecki, na 10 tyg. więz. — Wszystkim areszt śledczy wliczono w czas kary. — 10. Adolf *Krokowski* z Tuligłów, 29 l., wysłużony żołnierz, z wliczeniem 3 mies. aresztu śled. na 6 mies. więz. — 11. Alexander *Zwierzyński* fałszywie Władysław *Cholodiuk* z Czernik, 20 l., stanu woln., uczeń gymnazyum, na 2 mies. więz. zaost. 2razowym postem w każdym tygodniu. — 12. Wawrzyniec *Kariusz* z Pysznicy, 27 l., parobek, na 3 mies. cięż. więz. (obciążony zbrodnią kradzieży). — 13. Kalixt Br. *Horoch* z Wrzaw, 63 l., stanu woln., właściciel dóbr, na 6 tyg. więz. (obciążony przestępstwem przeciw zarządzeniom publicznym). — 14. Floryan *Jakubiński* z Dunkowic, 43 l., żonaty, pomocnik woźnego, uznany za niewinnego. — 15. Wincenty *Krzyształowicz* z Żabna, 28 l., stanu woln., dyurnista, uznany za niewinnego. — 16. Józef *Kobylski* z Ropczyc, 40 l., żonaty, służący, uznany za niewinnego.

II. Za przekroczenie przeciw publicznej spokojności i porządkowi

17. Mojżesz *Türkenkopf* z Brzyskiej woli, 58 l., izraelita, żonaty, właściciel gruntu, uznany za niewinnego. — 18. Efroim *Schöps* z Brzyskiej woli, 66 l., izraelita, żonaty, właściciel gruntu, uznany za niewinnego.

III. Za przekroczenie przeciw zarządzeniom publicznym.

19. Abraham *Jacobi* z Rzeszowa, 52 l., izraelita, żonaty, rzeźnik, na 3 dni aresztu. — 20. Wincenty *Piątkowski* z Przeworska, 45 l., żonaty, kmieć, na 3 dni aresztu. — 21. Marcin *Rarogiewicz* z Przeworska, 46 l., żonaty, właściciel domu, na 3 dni aresztu. — 22. Chiel *Rosen* z Strzyżowa, 18 l., izraelita, stanu woln., bez zatrudnienia, na 4 dni aresztu. — 23. Grzegorz *Leś* z Swilczy, 45 l., żonaty, wyrobnik, na 6 dni aresztu zaostrzonego założeniem kajdan. — 24. Bartłomiej *Gołonkiewicz* z Przeworska, 23 l., stanu woln., czeladnik kuśnierski, na 6 dni aresztu. — 25. Kasper *Zarów* z Boguchwały, 24 l., żonaty, kmieć, na 14 dni aresztu. — 26. Salomon *Dittner* z Tyczyna, 33 l., izraelita, szynkarz, na 2 tyg. aresztu. — 27. Klemens *Krogulecki* z Przeworska, 33 l., stanu woln., wyrobnik, wysłużony żołnierz, na 14 dni aresztu. — 28. Antoni *Puk* z Leżajska, 45 l., żonaty, majster murarski, uwol. z braku dowodów. — 29. Karol *Puk* z Leżajska, 43 l., żonaty, majster murarski, uwol. z braku dowodów. — 30. Antoni *Kinda* z Zaborza w Czechach, 25 l., żonaty, leśniczy, uznany za niewinnego. — 31. Kasper *Domka* z Nowosielec, 26 l., parobek, uznany za niewinnego.

IV. Za przekroczenie obwieszczeń z 28. i 29. lutego 1864.

32. Michał *Kapuściński* z Pysznicy, 48 l. żonaty kmieć, na 9 tygodni aresztu. — 33. Leon *Pankiewicz* z Łopuszny, 31 l. żonaty leśniczy, na 10 tygodni aresztu. — 34. Józef *Kalicki* z Sokołowa, 24 l. stanu wolnego, na 10 tygodni aresztu. Wszystkim 3 areszt śledczy wliczono w czas kary. — 35. Izydor *Klocek* z Łętowni, 19 l. stanu wolnego, pomocnik przy gospodarstwie wiejskiem, na 8 dni aresztu. — 36. Aniela *Mazurkiewicz* z Czudca, 27 l. zamężna, na 8 dni aresztu. — 37. Sebastyan *Kusiak* z Łętowni, 25 l. stanu wolnego, pomocnik przy gospodarstwie wiejskiem, na 8 dni aresztu. — 38. Paweł *Woźniak* z Konkolówki, 50 l. żonaty kmieć, na 8 dni aresztu. — 39. Andrzej *Szweda* z Jastkowic, 35 l. żonaty, kmieć, na 8 dni aresztu. — 40. Jan *Kała* z Grębowa, 36 l. żonaty, kmieć, na 8 dni aresztu. — 41. Wojciech *Jaross* z Wilczej Woli, 35 l. żonaty wyrobnik, na 10 dni aresztu. — 42. Józef *Turek* z Kępia ad Zaleszczany, 50 l. żonaty gajowy, na 10 dni aresztu.— 43. Wojciech *Bober* z Konkolówki, 55 l. żonaty kmieć, na 10 dni aresztu. — 44. Saul *Thier* z Błażowy, 27 l. izraelita, piwowar, na 14 dni aresztu. — 45. Jan *Kwolek* z Przedmieścia, 30 l. żonaty kmieć, na 3 dni aresztu. — 46. Józef *Pelczyk* z Kąt, 40 l. żonaty kmieć, na 3 dni aresztu. — 47. Benjamin *Wolf* z Majdanu, 42 l. izraelita żonaty, dzierżawca krów i młyna, na 3 dni aresztu. — 48. Stefan *Victor* z Radomyśla, 32 l. żonaty kmieć i majster murarski, na 3 dni aresztu. Wszyscy od 35 do 48 skazani zostali oraz na utratę broni lub przyborów wojskowych. — 49. Magdalena *Kułacz* z Sokołowa, 45 l. zamężna żona właściciela gruntu, areszt śledczy policzono za karę. — 50. Michał *Król* z Moskalego, 50 l. żonaty kmieć, areszt śledczy policzono za karę. — 51. Wojciech *Kuśnicki* z Moskalego, 50 l., żonaty, kmieć, areszt śledczy policzony za karę. — 52. Józef *Stryczek* z Jartkowic, 19 l., stanu woln., wyrobnik, areszt śledczy policzony za karę. — 53 Sebastyan *Jaross* z Wilczej Woli, 80 l., żonaty, kmieć, na 8 dni aresztu, w drodze łaski uwolniony. — 54. Jan *Opaliński* z Leżajska, 20 l., stanu wolnego, służący, uznany za niewinnego. — 55. Stanisław *Jaworowski* z Warszawy, 18 l. stanu wolnego, czeladnik stolarski, uznany za niewinnego. — 56. Stanisław *Gawlikowski* z Błażowy, 40 l. żonaty ślusarz, uznany za niewinnego. — 57. Jan *Szlązak* z Baranowa, 44 l. żonaty kmieć, uznany za niewinnego. — 58. Jakób *Kurz* z Reisheimu 56 l. żonaty kmieć, uznany za niewinnego. 59. Ignacy *Morski* z Rudnika, 43 l. żon. kmieć, uwolniony z braku dowodów. — 60. Tomasz *Jasnosz* z Rudnika, 54 l. żonaty kmieć, uwolniony z braku dowodów.

Z c. k. sądu wojennego w Rzeszowie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 9. lipca r. b. przeznaczyć najłaskawiej swego flügel-adjutanta podpułkownika *Józefa Latour de Thurnburg* do usług przy Jego Cesarzew. Mości Następcy tronu Arcyksięciu Rudolfie.

Ministerstwo handlu i rolnictwa mianowało będącego do dyspozycyi adjunkta dyrekcyi pocztowej w Hermansztadzie *Maurycego Strassera* zarządzcą urzędu pocztowego w Czerniowcach.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. lipca.

Na posiedzeniu angielskiej izby niższej z 15. b. m. zwracał Mr. Griffith uwagę rządu na pogłoski o pokojowych warunkach Prus, które mają żądać wynagrodzenia kosztów wojennych w sumie 11 milionów funtów szterlingów i wydania floty duńskiej. Lord Palmerston odpowiedział, że rząd nieotrzymał żadnej wiadomości o tak monstrualnem żądaniu Prus. Fitzgerald dowiadywał się czy to prawda, że zostało zawarte zawieszenie broni i że się toczą układy o pokój? Lord Palmerston oświadczył, że można przypuszczać, iż zrobione zostały propozycye względem zawieszenia broni, ale nie wiadomo jeszcze czy zostało ono zawarte.

Książę Karol Szleswik-Holsztyn-Sonderburg-Glücksburgski, starszy brat Króla duńskiego Krystyana, starzec w wieku 79 lat, przesłał z Cieplic na dniu 7. lipca do zgromadzenia związkowego w Frankfurcie oświadczenie, w którem protestuje przeciw pretensyom Oldenburga, i prawo dziedzictwa przyznaje na mocy prawa pierworodności domowi Augustenburskiemu.

Kreuz Ztg. z 16go b. m. donosi, że pruski minister wojny odjechał na kilka tygodni do Gastein. — Podług urzędowych wykazów wynosiły straty pruskie przy zdobyciu wyspy Alsen: W poległych 4 oficerów i 76 ludzi; w ciężko ranionych 7 oficerów i 86 ludzi; w lekko ranionych 19 oficerów i 173 ludzi; nie odszukano zaś 7 ludzi.

Księżniczka Klotylda, małżonka księcia Napoleona a córka Króla Wiktora Emanuela, powiła na dniu 17go b. m. syna. — *Constitutionnel* dowodzi w artykule, podpisanym przez p. Limayrac, że wstąpienie Danii do związku niemieckiego wywołałoby takie trudności i taki opór, i zdaje się być niepodobieństwem, by na prawdę mogła być o tem mowa.

Z Ameryki nadeszła do Paryża wiadomość, że minister unii amerykańskiej Sewart przeszkodził związkowi, który tworzył sie w stanach południowych w tym zamiarze, ażeby wpaść do Mexyku i nieść pomoc Juarezowi. Także Lincoln oświadczył posłowi francuzkiemu, że nie dopuści żadnej wyprawy do Mexyku.

W tym samym czasie nadeszły do parlamentu angielskiego petycye wielu miast z Lancashire, Cheshire i Derbyshire, które wzywają rząd do poczynienia kroków, ażeby przywieść do skutku zakończenie wojny amerykańskiej. Petycya z Manschestru ma 50.000 podpisów, między któremi znajdują się najpierwsze firmy. Parlament jednak i rząd są teraz zanadto pokojowo usposobione, by miały zwracać uwagę na podobne demonstracye.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce. 10. lipca. *(Poświęcenie gr. dysun. kościoła katedralnego)* odbędzie się d. 17. t. m. ze zwykłemi ceremoniami. — Budowa tego kościoła rozpoczęta r. 1844, ukończona została w ostatnich latach. Dowiadujemy się, że na tę uroczystość ma przybyć bardzo wiele duchowieństwa z Bukowiny, i z krajów ościennych. Jarmark rozpoczął się jak zwykle wczoraj o godzinie 4 popołudniu.

Wiedeń. 17. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* *Najjaś. Pan* udał się wczoraj z rana o godzinie 5tej osobnym pociągiem południowej kolei żelaznej do Wiener-Neusztad, ażeby być obecnym na próbach strzelania do kazamat okopowych na błoniach pod Steinfeld. Towarzyszyli Jego Mości Cesarzowi w tej wycieczce: Arcyksiążę *Wilhelm*, feldmarszałek baron *Hess*, minister wojny Fml. *Franck*, komendant armii Fml. hrabia *Thun*, jenerał-major hrabia *Gondrecourt*, cesarscy adjutanci i kilka innych osób. Powrót do Wiednia nastąpił tego samego dnia o godzinie 4 po południu. — Arcyksiążę *Wilhelm* ma odjechać dziś do Węgier by w charakterze inspektora artyleryi zwiedzić twierdze tamtejsze i dopiero za 14 dni powróci do Wiednia.

Jen. kor. donosi, że komenderujący jenerał armii włoskiej, Fzm. *Benedek* zabawi jeszcze tylko kilka dni w Wiedniu, i najdalej we środę lub we czwartek odjedzie z powrotem do Werony. Ta sama *Jen. kor.* pisze, że jenerał-major baron *Filippovic*, ces. komisarz na ilyrski kongres narodowy, miał 17go b. m. wyjechać z Wiednia i udać się najprzód do Semlina, a dopiero z końcem tego miesiąca ma przybyć do Karlovic, gdzie się odbędzie rzeczony kongres.

(Pierwszy krok nowego ministeryum duńskiego.) *Wiener Abendpost* pisze: Propozycye zawiązania bezpośrednich rokowań z Berlinem i Wiedniem pierwszym jest czynem nowego ministeryum duńskiego, i wszystkie doniesienia z Kopenhagi zgadzają się na to, iż ono krokiem tym odpowiedziało oczekiwaniom przeważnej większości ludu. „Wszystkie znakomitości różnych stronnictw, zdrowem na położenie zapatrując się okiem" piszą do dziennika *Hamburger Nachrichten* życzą nowemu ministeryum trwałości, wszyscy uznają i czują, iż polityka eiderduńska, jakkolwiek głębokie w sercu ludu zapuściła korzenie, w obec zaszłych wypadków utrzymać się nie może. Walczono za nią z wytrwałością i krwawo, w obec niemożliwości przeprowadzenia ideału tej polityki, bolesnem być może dla patriotów duńskich zrzeczenie się tego ideału, lecz trudnem im to być nie może. Na tej zaś drodze dowiedzione już zostało, iż konserwatywni przeciwnicy tej polityki stan rzeczy jaśniej i zdrowo pojęli, i Król tylko sprawiedliwość im oddał powołując ich do steru rządu, jak skoro przystali na poświęcenie się ojczyznie. Z Skandynawizmem skończyło się w Danii. Jedyna jego nadzieja opierała się na następującem przypuszczeniu: Traktat londyński osłabił politykę eiderduńską, opierał się bowiem na milczącem domniemaniu, iż polityka ta głowy na nowo nie podniesie; z stanowczem jej zagrzebaniem, traktat londyński nowej nabierze siły.

Hiszpania.

Madryt, 10. lipca. *(Różne wiadomości.)* Kapitan jeneralny Kastylii, jenerał Gasset, odebrawszy zawiadomienie, że niebawem wybuchnąć ma spisek mający na celu opanowania pałac ministeryum spraw wewnętrznych, bramę del Sal i inne punkta strategiczne stolicy, podwoił i wzmocnił onegdajszej nocy wszystkie posterunki i inne środki ostrożności zarządził. Dziennik *Epoca* zapewnia, iż środki te nie były zbyteczne dla zabezpieczenia spokojności stolicy. sprzysiężeni - mieli zamiar opanować telegrafy, ażeby donieść ludności na prowincyi, iż rewolucya w Madrycie wybuchła.

Król małżonek królowej panującej udać się ma do Francyi, dla odwiedzenia cesarza Napoleona. Mówią, iż król zwiedzić ma obóz pod Chalons i różne obiegają wnioski pod względem celu tej podróży.

Włochy.

Turyn, 14. lipca. *(Posiedzenie turyńskiej izby deputowanych i senatu. — Różne wiadomości.)* Izba deputowanych przyjęła na ostatniem posiedzeniu projekt do prawa przez ministra wojny złożony, według którego zniesione zostało uwolnienie od służby wojskowej osób poświęcających się stanowi duchownemu. Deputowani D'ondes Reggio, słynny historyk Cesaro, Cantu i inni mocno powstawali przeciwko nowemu prawu, przy głosowaniu jednak tylko 42 głosy z niemi się złączyło przeciwko przeważającej większości. Poprawka Passaglii, ażeby uwolnieni zostali od służby wojskowej klerycy, którym biskupi dadzą świadectwo dobrego sprawowania się, którzy studya licealne pilnie odbyli i mają 500 franków rocznego dochodu, nie znalazła poparcia.

W senacie Marliani żądał zniesienia poselstwa w Madrycie. Minister spraw zewnętrznych oświadczył, iż Włochy, które wielkie mocarstwa uznały, nie dbają o uznanie Hiszpanii.

Wieści o zamierzonych wyprawach garibaldowskich zupełnie są fałszywe. Garibaldi wkrótce powrócić ma na wyspę Kaprerę.

Z Neapolitańskiego i Sycylii nadchodzą ciągle smutne doniesienia o napadach i rozbojach. Władze piemonckie wyraźnie głowy tracą i rady sobie dać nie mogą. Nawet w Toskanie zdarzają się częste napady na deliżanse i wozy publiczne. Słowem całe Włochy są w zupełnem wzburzeniu; pomyślność ich na długi czas podkopana w skutek piemonckiego najazdu.

Niemcy.

(Widoki przyszłego związku cłowego niemieckiego.) Do *Const. Oest. Ztg.* piszą z Berlina, iż mała jest nadzieja, ażeby umowa przedugodna w Mnichowie względem stosunków Austryi do związku cłowego zawarta, w Berlinie przyjęta została, Prusy bowiem zmusić chcą Bawaryę, Wirtemberg, Nassau i Hessen-Darmsztadt do prostego przystąpienia do nowego związku na zasadzie traktatu handlowego z Francyą zawartego. Tak na przykład równość cła wiktuałów stipulowana w ugodach z państwami, które do przyszłego związku cłowego już przystąpiły, zniesiona ma być co do państw, które z Austryą traktują, jeżeli takowe do końca września do nowego związku cłowego nie przystąpią. Prusy zresztą zobowiązały się wyjednać niektóre modyfikacye traktatu z Francyą zawartego, lecz państwa niemieckie przystać muszą z góry na rezultat właściwych negocyacyj. Udział Hanoweru w ogólnych dochodach cłowych przyszłego związku, wynosić ma pół talara od każdej głowy ludności, rząd hanowerski zezwolić jednak musi na podniesienie podatku od soli o 2 talary na cetnarze. W Berlinie sądzą, iż cztery państwa niemieckie w Mnichowie z Austryę się umawiające, nie długo w oporze swym wytrzymają i wkrótce do nowego związku cłowego przystąpią.

Królestwo Polskie.

Warszawa. 15. lipca. *(Przegląd artyleryi. — Zajęcie klasztoru OO. Kapucynów w Lądzie. — Wiadomości z prowincyi.)* *Dzienn. Warsz.* donosi:

W dniu wczorajszym, JW. hr. Namiestnik głównodowodzący wojskami o godzinie 1ej po południu raczył odbyć przegląd artyleryi na polu powązkowskiem. W szeregach znajdowało się 104 armat tak pieszej jak i konnej artyleryi, które strzelały do tarczy z niezwykłą trafnością, odprzodkowywając w pełnym galopie. Mówiono nam, że na 100 strzałów 80 trafiło w cel. W końcu odbywała obroty lekka artyleryja gwardyi. Hrabia był bardz zadowolony i dziękował wojsku.

Ten sam dziennik pisze: Dla dowiedzenia zbrodniczej uporczywości ducha buntu w niektórych zgromadzeniach religijnych, dosyć będzie przytoczyć następujący fakt, który znów postawił rząd w konieczności polecenia surowego skarcenia.

Od początku powstania w Polsce, kapucyni w klasztorze w Lądzie w powiecie Konińskim, czynny brali w niem udział i bezustannie dawali schronienie buntownikom rozpraszanym przez nasze wojska. Kapucyn Max Tarejwa, człowiek nader burzliwego i fanatycznego charakteru, jeden z pierwszych zalecał bunt z kazalnicy, i co straszniejszem jest do powiedzenia, nie jedno powieszenie nastąpiło z jego rozkazu, kiedy niesłuchano jego podżegawczych poleceń, jak to miało miejsce mianowicie przed potyczką pod Ignacewem, względem wielu niemieckich kolonistów, których kazał powiesić. Ten niegodny ksiądz, zawsze jechał konno na czele bandy Taczanowskiego, z krzyżem w ręku, który świętokradzko zamieniał na godło powstania; w jednej z potyczek został raniony w głowę odłamem granatu. Po rozproszeniu wspomnionej bandy, zakonnik Max zniknął i przez jakiś czas nic o nim nie było słychać. Mówiono, że jest za granicą, ale wkrótce rozeszła się pogłoska, iż ukrywa się w klasztorze w Lądzie. Kilkakrotnie dopełnione tam rewizye pozostały bezskuteczne. Zakonnicy jednogłośnie zaręczali, że nie widzieli Maxa od czasu jego ucieczki z klasztoru, a gwardyjan złożył nawet deklaracyę własnoręczną na piśmie, świadczącą, że w pierwszych czasach powstania udał się on za granicę. W skutek stanowczych wiadomości dowodzących całego fałszu tej deklaracyi, oficer, w towarzystwie 30 żołnierzy, otoczył klasztor w Lądzie w nocy z 15. (27.) na 16. (28.) czerwca i przystąpił do najskrupulatniejszej rewizyi. Przybywszy do zakrystyi kazał otworzyć wielką szafę sięgającą aż do sufitu. W górze tej szafy tajemne przejście prowadziło do rodzaju celi, mającej sążeń kwadratowy i sięgającej aż pod dach. Tam to ukrywał się Max, ilekroć wojska schodziły do klasztoru. Został on ujęty. Znaleziono przy nim i w jego celi zbiór pieśni rewolucyjnych, łańcuszki z różnemi godłami wolno-mularskiemi, świstawką hasłową, jaką miał będąc

w bandzie i burkę obszytą sznurkami. Przy pierwszem badaniu zeznał, że w istocie od czasu rozprószenia bandy Taczanowskiego ukrywał się w klasztorze i że pozwalano mu odprawiać tam msze, co dowodzi dostatecznie, że o jego obecności w klasztorze nie mógł nie wiedzieć żaden z zakonników.

Z rozkazu naczelnika wojennego oddziału Kaliskiego, wspomniony klasztor w Lądzie został zajęty przez wojsko. Gwardyjan Emil Ontaszewski i wszyscy zakonnicy, którzy ściągnęli na siebie tak wielką odpowiedzialność, rozmyśnie ukrywając przed sprawiedliwością buntownika skalanego tylu zbrodniami, zostali aresztowani, i oddani w ręce sprawiedliwości.

Nakoniec przynosi *Dziennik Warszawski* następujące wiadomości z prowincyi:

S i e r a d z. We wsi Pruszkowie, własności wdowy Pętkowskiej będącej, w dniu 24. czerwca (6. lipca) wykryto przy rewizyii w ogrodzie, niedaleko mieszkania ekonoma Andrzeja Borkowskiego i w gorzelni rozmaite przedmioty, służące powstańcom, jako to: granaty, siodła, ostrogi, kule i t. p. rzeczy.

P r z a s n y s z. Dnia 25. czerwca (6. lipca) w lesie pomiędzy wsiami Ziomek i Żelazną, według wiadomości udzielonych przez włościan, wykryto zakopanych w ziemi, prochu 3 pudy 15 funtów, oraz ołowiu 16 pudów. Niedaleko wsi Niedźwiedzic i Czepczek, znaleziono znakomitą ilość broni ukrytej w lesie przez powstańców.

L i p n o. We wsi Radomice ujęto 4 uzbrojonych włóczęgów podczas noclegu w karczmie, a mianowicie Józefa Majgera, Pawła Lewandowskiego, Józefa Prowolskiego, Józefa Pileckiego i miejscowego karczmarza Stanisława Barszczewskiego, niedawno z nimi z zagranicy przybyłego, — których właściwej władzy odstawiono, wraz z znalezionemi przy nich przedmiotami.

J a n ó w. Wójt gminy Zwierzyniec wraz z włościanami, w dniu 19. czerwca (1. lipca) ujął i odstawił władzy bandytów trudniących się rabunkiem i kradzieżą we wsiach Aleksandrowie, Adamowie i Dylach, a mianowicie: Mateusza Szydełko, Michała Borowca, Ludwika Myszkę i Andrzeja Stafisza.

Z dnia 19. na 20. czerwca (1. na 2. lipca) sześciu nieznanych zbrodniarzy przybyło do folwarku Połość nowy w gminie Biszcze, uzbrojonych w broń z bagnetami i pałasze, i napadło na dzierżawcę tegoż folwarku starozakonnego Iszera Glejzera, gdzie powybijawszy szyby, zabrali wódkę i około 5 rs., zranili bagnetem w rękę starozakonnego Moszka Rychtera i udali się do wsi Dąbrówki na samej granicy austryackiej położonej; — tam wszedłszy do szopy włościanina Czekierdy, zabrali sadło, dwa półkożuszki, skórki baranie i żeńską garderobę, następnie udali się do mieszkania Czekierdy i zażądali od żony jego Ewy pieniędzy, jakoby zagubionych w roku zeszłym przez bandytów w czasie przechodu ich przez Dąbrówkę, a niby przez Czekierdę ukrytych, i związawszy ją zbili, — lecz gdy ta oświadczyła, że pieniędzy tych nie ma i o niczem nie wie, natenczas złoczyńcy powiesili ją w stancyi na rzemyku, lecz wkrótce oderznęli i kobieta ta pozostaje przy życiu. Potem z powodu ciemnej nocy niewiadomo gdzie się udali, sądzić jednak należy, że poszli za granicę. Pomimo to wszakże, Tarnogrodzki naczelnik wojenny wysłał patrol celem wyśledzenia tych rozbójników, jak skoro tylko o tem przez włościan zawiadomionym został.

Wójt gminy Konty w dniu 22-m czerwca (4. lipca) doniósł władzy wojskowej, że zarządzający majątkiem Konty, Dobrowolski, zawiadomił go, że w domu jego leśniczego znajdowało się kilku uzbrojonych włóczęgów. W skutek tego władza wojskowa zarządziła poszukiwanie, lecz z powodu ulewnego deszczu, wyszukani być nie mogli.

K a l w a r j a. O godzinie 12ej w nocy z 24. na 25. czerwca (6. na 7. lipca), wdarło się oknem do pokoju dziedzica dóbr Dydwiże, Zenona Gejsztora, dwóch łotrów uzbrojonych w rewolwery i noże, ubranych po włościańsku. Grożąc śmiercią Gejsztorowi zażądali pieniędzy, których gdy tenże dobrowolnie dać nie chciał, — otworzywszy komodę zrabowali 200 rs. i uciekli. Podług zeznań lokaja Szymczuka — na dworze miało ich być więcej. W celu wyśledzenia tych rabusiów, władza przedsięwzięła energiczne środki.

Kronika.

(Rektorem uniwersytetu lwowskiego) na rok szkolny 1864-65 obrany został ks. Łukasz S o l e c k i, doktor teologii i zwycz. publ. profesor nauki biblii s. t. i języków wschodnich.

(Transport powstańców.) Dnia 14. b. m. pociągiem wieczornym wywieziono ze Lwowa 15 powstańców; z tych 9 za granicę państwa, innych na miejsce urodzenia. Z cudzoziemców było 5 pruskich a 4 tureckich poddanych.

(Egzamin w instytucie głuchoniemych.) Dnia 15. b. m. odbył się popis publiczny w tutejszym instytucie głuchoniemych pod prezydencyą dobrze zasłużonego dyrektora księdza A. Ostrawskiego, kanonika infułata, w obecności członka wydziału pana A. Pietruskiego i wielu gości. — W zakładzie wychowuje się bezpłatnie 32 dzieci, a mianowicie 20 chłopców i 12 dziewcząt. Wychowańcy są podzieleni na 3 oddziały, i pobierają od nauczycieli pp. Chocholusek i Pantera, i pomocnika p. Wojtowskiego naukę czytania, pisania, rachunków, gramatyki, geografii i rysunku. Ks. Wilgoszyński udziela religię w języku polskim. Postępy uczniów były bardzo chwalebne, i metoda przez nauczycieli używana nie zostawia nic do życzenia. Wychowańcom udzielano także naukę mowy, i ich ustne odpowiedzi były zadziwiające. Po egzaminie z przedmiotów szkolnych popisywali się uczniowie w gimnastyce, a następnie goście zwiedzali warsztaty szewskie i krawieckie, w których głuchoniemi kształca się na zrecznych rzemieślników. Dziewczęta uczą sie także robót ręcznych, aby po opuszczeniu zakładu mogły same na siebie pracować.

(Pożary.) Dnia 11. b. m. wieczorem powstał pożar z niewiadomej dotąd przyczyny w Z a w i d o w i c a c h, w obwodzie lwowskim w stodole tamtejszego włościanina Pawlika H. i zgorzało u czterech włościan 10 budynków gospodarskich. Szkoda ma wynosić 400 złr. w. a.

W K a p u ś c i ń c a c h w obwodzie czortkowskim zgorzało dnia 28go z. m. pięć domów włościańskich i jedna szopa. Przyczyna pożaru nie jest znana.

W P i e c z y g ó r a c h w obwodzie żółkiewskim, pogorzał 29. z. m. w nocy włościanin tamtejszy Piotr K.; spłonęły mu wszystkie budynki gospodarskie i sprzęty rolnicze, razem wartości do 500 złr. w. a. Zachodzi podejrzenie, że ogień był podłożony.

(Uderzenia pioruna.) Dnia 10. b. m b. m. po południu uderzył piorun w miasteczku G r ó d k u w obwodzie lwowskim w dom zajezdny pod „Słońcem" w rynku. Wpadłszy kominem do kuchni, przeleciał przez przyległy pokój, w którym znajdowało się siedm osób, nie uszkodziwszy z nich żadnej, obleciał do koła kuchnię i piec, zgruchotał kolbę u stojącej za piecem strzelby i z przeciwnej strony wypadł napowrót kominem, zostawiając po sobie tylko dwie szpary w ścianach.

(Nieszczęsny wypadek.) Dnia 9. b. m. utonął przypadkiem w P o r z y c z u w obwodzie lwowskim włościanin Andruch Michalewicz w tamtejszym potoku. Jak się pokazało ze śledztwa, jechał on pijany z furą drzewa przez most i spadł przez poręcz w wodę, zkąd dopiero nazajutrz go wydobyto.

(Samobójstwa.) W nocy z 5. na 6. lipca obwiesił się w B o r y s ł a w i u w obwodzie samborskim policyant Michał Krajczewicz wysłany tam na exekucyę z Drohobycza. Powód tego samobójstwa nie jest znany.

Podobnież usiłował odebrać sobie życie przez obwieszenie się kolonista Ludwik F. w S t a r y m J a z o w i e w obwodzie przemyskim na dniu 8. b. m, ale odcięto go jeszcze dość wcześnie, i został uratowany.

(Smutny wypadek.) Do „Jen. kor." donoszą z Krakowa: W jednym z ostatnich dni w Lipniku, żandarmi z powodu spóźnionej pory kazali pijanemu Michałowi Śliwie urlopnikowi opuścić karczmę, lecz ten zamiast być posłusznym rzucił się na żandarmów, za co po niejakim oporze został ujęty. Tymczasem ludzie zebrali się pod oknami, i zaczęli rzucać kamieniami na żandarmów. Zdarzyło się, że kamień trafił jednego z żandarmów w piersi, w chwili gdy tenże wymierzył karabin ku oknu; w skutek tego padł strzał, i zranił tak nieszczęśliwie dziewkę najbliżej stojącą, że tejże nocy umarła. Śledztwo zostało zarządzone.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Magistrat król. stołecznego miasta Lwowa ogłasza następujące

Obwieszczenie.

C. k. uprzywilejowana galic. kolej żelazna Karola Ludwika przyjmuje wedle regulaminu właściwego — towary do transportu w ogóle tylko w stanie należycie zaopatrzonym; w szczególności zaś trunki i spirytuozy tylko w beczkach lub naczyniach, sporządzonych z mocnych klepek, spojonych obręczami żelaznemi a nadto dla zabezpieczenia drewnianemi obręczami opatrzonych u których naczyń szpunt blachą szczelnie zabity być winien, beczki zaś w stanie zupełnie dobrym znajdować się mają.

Ponieważ przelewanie i stopniowanie spirytusów, przeznaczonych do dalszego transportu, na dworcu tutejszym, położonym w okręgu akcyzowym miasta Lwowa, tak ze względów administracyjno-dochodowych jak i propinacyjnych wzbronione jest, nadto zaś import spirytuozów do miasta Lwowa tylko w naczyniach cymentowanych dozwolony być może; przeto zwraca się uwagę wszystkich interesowanych, mianowicie gorzelników, kupców i spedytorów na powyższe postanowienia i upomina tychże, by wedle takowych transporta swoje urządzali, któreby inaczej nieprzepuszczono już przy urzędzie na linii akcyzowej.

Od Magistratu król. stoł. miasta

Lwów, dnia 8. lipca 1864.

Do *Czasu* piszą z pod B i e c z a 14. lipca: Z różnych stron czytamy o szkodach elementarnych, prawie cały kraj nasz dotknięty to wylewami lub urwaniem chmur, to gradem lub wichrami. I my w tym zakątku, chociaż dotąd Bóg nas zachował od wylewów, ale ponieśliśmy ogromne klęski, bo nietylko że pognojone siana i koniecze, lecz do tego rzepaki miejscami tak porośli, że ani dziesiątej części spodziewanego plonu mieć nie będziemy, a co gorsza, to że pszenica zupełnie bieleje. Przyczyną tego jak się przekonaliśmy, są w źdźbłach robaki białe najmniej cal długie, które kolanka przegryzają i w ten sposób słoma zamiera i usycha. Jest to klęska, która nas biednych zupełnie zrujnować może, bo to jedyny produkt, któren nam intratę daje na opłacenie czynszów dzierżawnych, podatków i t. d. Ale nie koniec na tem, oto ziemniaki dotąd po największej części nie okopane ani razu, tylko tak zarośnięte stoją, a do tego już podsychają. Słowem wszystko w najopłakańszym stanie; jedne tylko owsy i jęczmiona wyglądają bardzo obiecująco, jeżeli jeszcze Bóg na nie czego nie dopuści.

Dodać jeszcze i to muszę, że nie mając zapasu paszy z ubiegłej zimy, nasze owce przez tę słotę ciągłą tylko cudem potrafiliśmy przy życiu utrzymać, lecz jak ta słota potrwa dłużej, to możemy bardzo łatwo się z niemi pożegnać, a jeżeli nie teraz, to w marcu przyszłego roku na pewne.

Ostatnia poczta.

Karlsbad, 16. lipca. Książę Gorczakow przybył tu dziś zrana. Duński szambelan baron Bretton bawi tu jeszcze, i ciągle trwają układy względem warunków pokoju. Codziennie odbywają się układy między nim i p. Bismarkiem.

Berlin, 16. lipca. Duńskie warunki pokoju, które przywiózł duński szambelan Bretton, odrzuciły Prusy. Dziś odeszła do Kopenhagi depesza, zawierająca warunki pruskie. Przyjęcie tych warunków zdaje się być zapewnione.

Hanower, 15. lipca. Król Jerzy zachorował.

Bruxela, 17. lipca. *Monitor* ogłasza rozporządzenie względem rozwiązania izby. Wyborcy są zwołani na dzień 11. sierpnia.

Zapewniają, że podróż Króla do Vichy odnosi się do układów względem Danii.

Bukareszt, 16. lipca. *Monitorul* ogłasza ułożony w Konstantynopolu statut dodatkowy, który dozwala utworzenie senatu z 64 członków, a oraz zmodyfikowaną ustawę wyborczą, przepisującą cenzus 200 dukatów dla deputowanych, 100 dukatów dla wyborców, a 48, 80 i 110 piastrów podatku (podług miejsca pobytu) dla prawyborców. W odnoszącej się do tego proklamacyi dziękuje Książę Kuza Porcie i mocarstwom gwarantujacym, oświadczając że odtąd nie będzie się już nikt obcy mieszać w wewnętrzne sprawy Rumunii.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18 lipca.

Hotel George: PP. Hr. Kalinowski Wład., z Bakowiec. — Bocheński Alois, z Ottyniowic. — Młodecki Kaz., z Brodów. — Małachowski Cezar, z Kozówki. — Hoffmann Lud., z Lassernitz. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa. Glembowski Stan., z Wolgi.

Hotel europejski: Jordan Józef, z Olszanicy. — Ustrzycki Wal., z Zamiechowa. — Czajkowski Adolf, z Bóbrki.

Hotel Langa: Mroczkiewicz Serafin, z Glinny.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lipca.

PP. Herle Józef, c. k. pułkownik, i Spinka Edw., c. k. podpor., do Czerniowiec. — Mączyński Stan., na Podole.

TEATR.

Dziś teatr niemiecki: „**Mutter und Sohn**", dramat w 2 oddziałach i 5 aktach. Ostatni występ gościnny pp. Julii Rettich i Róży Satran; na dochód p. Róży Satran.

Dziś teatr ruski (po raz pierwszy): „**Opiekunstwo**", w czterech aktach przez Rudolfa Mocha napisane.

Jutro „**Natalka Połtawka**", komedyo-opera w 3 aktach przez Kotlarzewskiego.

We czwartek „**Swatannia na Honczariwci**", komedyo-opera w 3 aktach przez Hrehoria Kwitka Osnowieneńka, autora „Marusi."

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326 00	+ 12.2	82.9	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325 11	+ 18 8	55 1	„	„	„
10. god. wiecz.	324 28	+ 15.2	78.9	„	„	„

Kurs lwowski.

Dnia 18. lipca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	41	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	44	5	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	40	9	51
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	„ „	1	57	1	59
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	65	75	35
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	38	79	09
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	75	18	75	98
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	28	80	97
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	239	83	242	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	72	95
5% pożyczka narodowa	80	90
Losy z 1860 roku	97	45
Akcye banku wiedeńskiego	785	—
„ „ kredytowego	195	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	50
Srebro	113	50
Dukat pojedynczy	5	49½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. lipca

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.10	68 20
„ „ bez kuponów		
Zwrotny po 5%	97 40	97 60
Pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 80	81 —
od kwiet. do paźd. po 5%	80 90	81 10
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72 75	72 95
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.90	73 —
dtto. po 4½%	64 20	64 50
dtto. „ 4%	57 —	57 20
dtto. „ 3%	42 50	43.-
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14 20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	159.—	159 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	154 —	155 —
Przez. do wyl. z r. 1854	91.—	91 50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	97 65	97 75
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	99 70	99 80
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	67 —	68 —
„ „ „ 4½%	63.—	63.50
„ „ „ 4%	56 50	57.—
„ „ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granicą „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)		
Niższej Austryi	88.—	89.—
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	97 50	98.—
Morawii	93.—	93.50
Szląska	89.—	90.—
Styryi	89.—	90.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	74 75	75 25

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73 50	74
Kroacyi i Slawonii	75 75	76 25
Galicyi	74 25	74 75
Siedmiogrodu	72. 0	73
Bukowina	72 40	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71 75	72.25
Lomb. wen. poż. z r. 1859	96.	97 —
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburga „ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20 50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	788.—	789.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	195 90	196.10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	615 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1867.—	1869.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187 25	187 75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	130.75	131 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	122 80	123 —
Kolei Cisy po 200zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	245.75	246.25
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	239.—	239.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	708.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	141.—	143 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	453.—	455.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	235.—	237.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	383.—	387.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	285.—	290.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.—	156.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.25	101.75
przeznaczone do los. po 5%	90.80	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.50	86 70
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	75.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	90.—	91.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.50	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.—	115.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	94.—	94.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	90.50	91 50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92 70	92.90
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97 80	98.—

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128.60	128.80
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	84 50	85.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104. —	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24 25	24.75
Esterhazego po 40 zł. m. k.	99.—	101.—
Salma „ 40 „ „	32.75	33.25
Palffiego „ 40 „ „	28.50	29.—
Clarego „ 40 „ „	27 50	28.—
St. Genois „ 40 „ „	28.25	28 75
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	18 75	19 25
Keglevicha 10 „	12.50	13.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	96.60	96.70
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	96.65	96 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	85 75	85 75
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	114 30	114.40
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45 20	45 30
Marsylia za 100 fr.	45 35	45 40
Paryż za 100 fr.	45.40	45.45
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.49½	5 50½
dtto. pełnej wagi	5.49½	5 50½
Korona	15.90	15 95
20frankówka	9 20	9 22
Rosyjski imperyał	9 45	9.48
Talar związkowy	1.70	1.71
Srebro	113 25	113 75
Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c		

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.